

Kartky x Emes Milligan, Nowe Kino

Pijemy wino, nie schodzimy na ziemię
Podnosisz ręce, kiedy wchodzę na scenę
Ja jestem ciekawy co tam u ciebie
Co tam u ciebie? (Co tam u ciebie, wariacie?)
Co tam u ciebie?
To co się dzieje to moje marzenie, co było, a nie jest
To nowe kino jest, zrobimy więcej zdjęć
Chcesz tego, dziewczyno?
Ja też!
Obiad z rodziną - oj, nie
To nowe kino jest, rozbieraj się młoda, już późno
Chcesz tego dziewczyno - to bierz, na zawsze olejmy jutro
Nie ma mnie bez paru ludzi i paru spraw,
Samotność to projekcja astralna
Pierdolę wszystkie błędy minionych lat, bo każda wizja mi się znów wydaje realna
Karma zabiera nas na drogę miłości,
Boże, chciałbym kochać życie jak matkę
Albo nie, bo się nie dogadamy przez parę lat i zniknę kiedy znowu przypniesz mi łątkę
Jak metkę na czapkę i sekret na stronie
Niedopowiedzenia to tylko gra
Gdy zobaczyłem, że zmieniłaś barwy - w nowy, wspaniały świat
To było lata temu, ale jakby dziś, brat nie chciał mnie słuchać, bo latał za niczym
Napisałem list, a właściwie listy, to tych parę płyt, które dziś słysząc z ulicy
Moi koledzy się sygnęli jak dziwki, z koleżankami swoich dobrych kolegów
Jak mieli formę, to tylko przebłyski,
Pokornie wyjaśnił im Jezus
Jak magia to teatr,
Chcę uciec z [?], w jednym kawałku i tym razem zdążę na Święta
Zamawiam co chciałaś, robię to w parku i sięgam do barku; królowa regentka
Mam wielkie plany na wieczór jutro i lata do przodu; Khaleesi
Wyświetlam film porno na ścianie jej domu i zapraszam tam cały globus; napisy
Nie ma mnie bez paru ludzi i paru spraw,
Chodź z nami się pogubić, kiedy już nie wiesz jak
Polubisz to tak jak ja
Z góry patrzeć na świat,
Lecieć w niebo jak wiatr, albo skakać do morza
Za nami nic nie ma, przed nami puste przestworza,
Chodź ze mną

Muszę to mieć,
Mieć /6x
Musisz to
Mieć /6x
/2x

Nie ubiorą w formę mnie,
Pieprzyć to, zakładam t-shirt "No logo"
Jestem w formie, man, to miasto Boga
Wybrałem sztukę, nie będę milczał jak Hodor
Gdy patrzę na nich to rozkładam ręce
Lećmy do Rio, lećmy gdzie zechcesz
Chcą wydać wyrok, weź zajmij miejsce
12 gniewnych, stań ósma w rzędzie
Chłopaki siedzą przy stole i piją wódkę
Potem siedzą przy stole i palą lufkę
Potem siedzą i w sumie to chu* mnie
Chyba, że próbują przypisać sobie mój sukces, he
Kumple wyją jak wściekłe psy i w pogoni za jutrem patrzą w puste lustro
Sami się zagryzą, nie mam zamiaru robić nic,
Jak nie tu, to rozliczą nas tam u bram
Wysokie loty nad niejednym gniazdem, znasz Ezechiela? Dlatego się nie martwię
Werset 25:17, jak u Samuela;
Sorry, czy rozbiłem twoją koncentrację?
To nowe kino jest, żyjemy dziś jak nigdy przedtem

Patrę przez [?] na 3D

Ty wiesz, że jutro to teraz, a gdy słońce wzejdzie to Wzniesiemy toast, potem śniadanie u ciebie

Lubię wzbijać się na wyższy level

Potem jadę do siebie i wozi mnie taksówkarz; Travis,

Mówisz do mnie? mówisz do mnie?

To lepiej przemilcz

I, mała, tańcz, mała, tańcz swój taniec w ciemnościach, wybacz

Ja idę tam, idę tam, bo muszę mieć ten dotyk jak Midas

Muszę to mieć,

Mieć /6x

Musisz to

Mieć /6x

/2x

Tyle dróg, żadna nie była po nic

Każda chwila jak serce na dłoni

Numer jeden jak płyta na OLIS

Spadam w górę, biegnę jak Ronin

/2x